

Z pobytu delegacji bratnich armii w Polsce

WARSZAWA (PAP)

13 bm. członkowie delegacji bratnich armii: Radzieckiej z marszałkiem I. Koniewem, Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej z marszałkiem — Yeh Chien-ying'em, Narodowej Armii Ludowej NRD z gen. mjr. Rudolfem Dellin-giem i Armii Czechosłowackiej z gen. mjr. Vaclavem Prchlikiem, byli podejmowani śniadaniem przez ministra obrony narodowej — gen. bro-ni Mariana Sychalskiego.

W czasie śniadania minister obrony narodowej PRL wręczył gościom symboliczne upominki.

Po południu delegacja Armii Radzieckiej z marszałkiem I. Koniewem była przyjęta przez przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego.

Delegacja Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej złożyła wizytę w akademii sztabu generalnego, a delegacja Narodowej Armii Ludowej NRD — w Głównym Zarządzie Politycznym WP.

Uroczystości wojskowe w Poznaniu

Niecodzienną uroczystość obchodzili w niedzielę żołnierze i oficerowie jednostki artylerii przeciwlotniczej. Z okazji 15-lecia Ludowego Wojska Polskiego załoga ZNTK i kolejarze wzięli poznańskiego ufundowali dla nich sztandar. Po złożeniu raportów wojskowych i odczytaniu aktu nadania sztandaru, dyrektor ZNTK — inż. mgr Stanisław Kassala w otoczeniu kolejarzy wręczył sztandar — płk. Tadeuszowi Cynkinowi, który z kolei przekazał go dowódcy jednostki.

Na zdjęciu: delegacja kolejarzy z dyr. Kassalą na czele w chwili po przekazaniu sztandaru płk. Cynkinowi (pierwszy z lewej).



Spółeczeństwo poznańskie darzy wojsko dużą sympatią, jednak „przoduja” w tej dziedzinie niewątpliwie dzieci. Bez pośrednio po zakończeniu uroczystości tłum dzieciaków otoczył zwartą gromadą płk. Cynkina, podziwiając jego nową mundur lotniczy, „Wzięty do niewoli” przez dzieciarnię pułkownik musiał odpowiadać na rzereg pytań, pokazywać krzyże i medale, a nawet swój lotniczy sztylet. Jak widać ze zdjęcia, nastrój był więcej niż serdeczny.

„Obiad Żołnierski”, który odbył się w niedzielę upłynął w niezwykle serdecznej i be-zpośredniej atmosferze. Na zakończenie wręczono przodującym żołnierzom podarki. Wy-chodzący z hali nr 14 — opu-szczali ją zadowoleni z udziału w tym przyjemnym spotkaniu zacieśniającym łączność spo-leczności z wojskiem.

Fot. (3) K. Przychodźki

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 14 X 1958

Nr 244 (4573)

Nowe uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów przeprowadziła analizę aktualnego stanu prac nad przygotowaniem narodowego planu gospodarczego na 1959 r. Zalecono przyspieszyć prace resortów w tej dziedzinie tak, aby uchwalone przez Radę Ministrów terminy poszczególnych etapów opracowywania planu zostały dotrzymane.

Rada Ministrów uchwaliła również kilka projektów ustaw, które przedstawione zo staną Sejmowi.

M. in. uchwalono projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Projekt ten, będąc kodyfikacją zarządzeń i zmian już dokonanych w odniesieniu do obowiązującej ustawy z 1950 r. przystosowuje przepisy do obecnych zmian organizacyjnych zarówno w wojsku, jak i w systemie administracji państwowej. Projekt wprowadza m. in. szereg ulepszeń w systemie rejestracji poborowych i ich powoływania do służby wojskowej, zmienia określenia kategorii zdolności do służby wojskowej, zmienia okresy szkolenia studentów i przysposobienia wojskowego młodzieży.

Rada Ministrów podjęła również uchwałę w sprawie warunków i trybu nadawania dy-

plomów i tytułów przez akademie wojskowe.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy ustalającej tryb ściągania zaległości z tytułu zobowiązań podatkowych właścicieli nieruchomości wobec państwa w drodze przymusowej sprzedaży nieruchomości lub jej części, lub przejęcia przez państwo.

Z udziałem przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych Rada Ministrów podjęła uchwałę o dalszych pracach nad uporządkowaniem spraw zatrudnienia w przedsiębiorstwach państwowych, m. in. drogą systematycznego badania i ograniczania przerostów etatowych, uprawniania organizacji pracy i podnoszenia wydajności.

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie ustroju i zakresu działania komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia.

W związku z nową organizacją przemysłu kluczowego zmierzającą do pogłębienia samodzielności w zakresie gospodarki finansowej, Rada Ministrów podjęła uchwałę ustalającą zasady podziału zysku, pokrywania strat, finansowania inwestycji i kapitałowych remontów przez zakłady przemysłowe oraz zasady gospodarki finansowej zjednoczeń przemysłu w 1959 r.

W celu zapewnienia należytej jakości towarów przeznaczonych na eksport Rada Ministrów podjęła uchwałę ustalającą przypadki oraz tryb opracowywania dokumentacji technicznej dla artykułów eksportowych.

Rada Ministrów i Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjęły ostatnio ważne uchwały dotyczące rolnictwa.

Uchwała Rady Ministrów wprowadza istotne zmiany w dotychczasowej organizacji służby weterynaryjnej. Zamiast wydziałów weterynaryjnych, powiązanych organizacyjnie z wojewódzkimi lub powiatowymi zarządami rolnictwa i im podległych, utworzone zostaną wojewódzkie i powiatowe zakłady weterynarii oraz zakłady w miastach wydzielonych. Będą to jednostki samodzielne, nadzór zaś nad nimi — sprawować będą prezydja właściwych rad narodowych.

Druga uchwała — podjęta przez KERM, określa zasady udzielania pożyczek na zakup ciągników „URSUS”. Na cel ten KERM przyznaje kredyty w wysokości 150 mln. zł. Zgodnie z postanowieniami uchwały, pożyczek udzielać będą placówki Banku Rolnego, z tym, że nie przewiduje się kredytowej pomocy finansowej przy na bywaniu ciągników używanych.

Pożyczki udzielane będą: spółdzielniom produkcyjnym, kolegom rolniczym i zespołom maszyno-

wym w tych kółkach zarejestrowanym — do wysokości 85 proc., a chłopskim spółkom maszynowym — do wysokości 70 proc. ceny detalicznej ciągnika „URSUS”. Dla spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych i zespołów maszynowych, korzystających z pożyczek, okres spłaty wynosi 5-7 lat, a dla chłopskich spółek maszynowych — 3-5 lat.

Pożyczki na zakup ciągników „ZETOR-25” udzielane są na dotychczasowych zasadach z puli kredytowej, przewidzianej na ten cel.



Kiepusa w Poznaniu

(Inf. wł.)

A więc razem nie prima-aprili. Chłopak z Sosnowca, a właściciel już starszy pan z Nowego Jorku przybył wczoraj w godzinach wieczornych do Poznania. Przyjechał taki, jakim go po raz ostatni żegnał Poznań w 1938 roku... bez jednego siwego włosa na głowie.

Na długo przed jego przybyciem zebrała się przed „Bazarem”, gdzie zatrzymał się Jan Kiepusa, spora liczba poznańców. W miarę zbliżania się godziny 20, na którą był zapowiadany przyjazd gościa, liczba oczekujących powiększyła się aż do kilku tysięcy. Z upływem czasu, rozgorączkowanie tłumu było coraz większe, bowiem Mistrz się spóźniał. Wśród obecnych krążyły pogłoski, że samo-

W końcu bm. plenarne posiedzenie CK Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA (PAP)

W dniach 29 i 30 bm. odbędzie się — zgodnie z postanowieniem Prezydium CK SD z dnia 9 bm. — plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Z ostatniej chwili Oświadczenie Foreign Office

LONDYN (PAP)

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych W. Brytanii powitał z zadowoleniem wiadomość o przedłużeniu przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej wstrzymania ognia w Cieśninie Taiwańskiej. Rzecznik oświadczył, że krok ChRL należy ocenić, jako postęp w kierunku złagodzenia napięcia w tej strefie.

Nowa amerykańska próba nuklearna

NOWY JORK (PAP)

Stany Zjednoczone dokonały w poniedziałek, piątej z kolei (w obecnej serii) próby z bombą atomową. Próba ta została dokonana z balonu, unoszącego się na wysokości 300 m nad Pustynią Nevada.

Sięć bomby oblicza się na około 10 mega.

15 lat Ludowego Wojska Polskiego



12 bm. delegacje bratnich armii złożyły wieńce w Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej (na zdjęciu).

Fot. — CAF Tyminski

11 bm. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki dokonał nominacji oraz wręczył wysokie odznaczenia państwowe generałom i wyższym oficerom Wojska Polskiego.

Na zdjęciu: I Sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w rozmowie z generałem brygady prof. dr Marianem Garlickim.

CAF — fot. Wdowiński

Pogrzeb papieża Piusa XII

RZYM (PAP)

W poniedziałek po południu odbył się pogrzeb papieża Piusa XII. Uroczystości pogrzebowe w Bazylice Sw. Piotra rozpoczęły się dokładnie o godz. 16 czasu miejscowego.

Wokół katedry ze zwłokami papieża czuwały wśród gło-bokiej ciszy kardynałowie, pra-laci i dostojnicy dworu papie-skiego.

Przy śpiewie psalmu misere-re procesja żałobna złożona z prałatów w białej i czarnej, kardynałów w fioletach, członków dworu papieskiego w ubiorach renesansowych, gwardii szwajcarskiej i szlacheckiej ruszyła ku absydzie. 16 bussolanti tronu papieskiego poniosły zwłoki papieża i złożyły je w środku absydy, obok pierwszej z trzech trumien, w której miały spocząć. Papież ubrany był w srebrną mitrę i czerwono-białe złote szaty pontyfikalne. Przy zmarłym stanęli wokół kardynałowie.

Nabożeństwo przy zwłokach celebrował biskup Camillus van Lierde, zakrystian Piusa XII. Po pokropieniu zwłok i trumien wodą święconą i okadzeniu przez msgr van Lierde zwłoki papieża spoczęły w cyprysowej trumnie. Ciało zmarłego papieża złożono obok grobowca jego poprzednika, Piusa XI w krypcach watykańskich.

Związkowcy radzili nad projektem ustawy o samorządzie robotniczym

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych odbyła się w Poznaniu narada członków prezydium i plenum CRZZ, zarządów okręgowych związków i przewodniczących robotniczych rad zakładowych z większych zakładów pracy, poświęcona głównie omówieniu aktualnej sytuacji w związku z Tygodniem Solidarności Międzynarodowej w Walce o Pokój i sprawie projektu ustawy o samorządzie robotniczym. W naradzie uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR — Kończal i sekretarz CRZZ — Wolski.

W czasie narady podjęto rezolucję, w której zebrani wyrażając swą solidarność z walką międzynarodowej klasy robotniczej o uniknięcie niebezpieczeństwa wojny, domagają się m. in. powszechnej redukcji zbrojeń, zakazu produkcji broni atomowej, porzucenia planów uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową, utworzenie strefy bezatomowej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Podpisanie polsko — irańskiego układu handlowego

TEHERAN (PAP)

W poniedziałek w stolicy Iranu, Teheranie, nastąpiło podpisanie umowy handlowej między Iranem a Polską. Umowa przewiduje, że między oboma krajami nastąpi wymiana towarów, wartości 12 milionów dolarów w stosunku rocznym.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Komentarze

Projekt „federacji aryjskiej”

W lipcu br. przybył z wizytą do Londynu premier Pakistanu — Firozkhan Noon. Po przeprowadzeniu rozmów z rządem brytyjskim oświadczył on prasie, że podczas swej wizyty wystąpił z inicjatywą utworzenia federacji krajów zamieszkanych przez „muzułmanów aryjskich”, a więc Iranu, Pakistanu i Afganistanu.

Ponieważ wizyta Noona w Londynie zbiegła się z proklamowaniem Republiki Iraku, można przypuszczać, że pomysł jego zrodził się raczej w mózgu dyplomaty brytyjskiej i amerykańskich, którzy przy pomocy „federacji aryjskiej” pragnęliby wypełnić lukę powstałą na skutek rozpadnięcia się paktu bagdadzkiego. Jak pisze tygodnik francuski „Tribune des Nations”, sprawa utworzenia takiej federacji była już od dawna przedmiotem badań bliskowschodnich ekspertów Departamentu Stanu, poszukujących bardziej skutecznej namiastki dla niepopularnego paktu bagdadzkiego.

Jak dotychczas, rzeczywiste zainteresowanie planem federacji okazuje jedynie szach Iranu — Mohammed Reza Pahlavi, który poświęcił mu wiele uwagi podczas jednej ze swych ostatnich konferencji prasowych. Szachowi niewątpliwie uśmiecha się perspektywa umocnienia swego wywieranie wpływu na Afganistan i Pakistan, ale sek w tym, że większość zainteresowanych polityków uważa plan federacji za absurdalny i nierealny. Trudno bowiem wyobrazić sobie złączenie nie trwałym systemem federacji krajów, które dzielą tak wielkie różnice polityczne i ekonomiczne. Pakistan i Iran znajdują się w amerykańskiej „sferze wpływów” i są związane ze Stanami Zjednoczonymi zobowiązaniami wojskowymi i gospodarczymi. Afganistan zaś prowadzi politykę niezależności i neutralności.

W samym Pakistanie odzwierciedla się liczne głosy krytyki pod adresem planu Noona. Zresztą, dokonany tam niedawno zamach stanu zdaje się przekreślać, a w każdym razie odwraca na dłuższą metę realizację projektu federacji. Jak twierdzą miarodajni obserwatorzy zachodni, w Pakistanie dojdą teraz do głosu zwolennicy bardziej neutralistycznej polityki zagranicznej.

Eksperti Departamentu Stanu zdają sobie prawdopodobnie z tego sprawy. Wskazują na to chociażby fakt, że ostatnio mówią oni coraz mniej o federacji krajów aryjskich, wysuwając na jej miejsce projekt utworzenia „luźnej konfederacji” takich krajów.

(M.)

„Adiutant” Departamentu Stanu

Od czasu ostatniej sesji Biura SEATO, kiedy to przed stawiciele Filipin i Syjamu ustosunkowali się z rezerwą wobec amerykańskiej polityki dalekowschodniej, Diem awansował na drugiego po Czang Kalszku „adiutanta” Departamentu Stanu w tym rejonie. Jak pisze korespondent francuskiego tygodnika „Tribune des Nations”, Wietnam południowy, pod względem wysiłku zbrojnego, coraz bardziej zaczyna przypominać lisymanowską Koreę południową.

W armii diemowskiej ogłoszono niedawno stan pogotowia i nie zwalnia się nawet żołnierzy na urlop. Trwa intensywna rozbudowa wielkich baz lotniczych w Saigonie i Bienhoa. Na granicy Kambodży raz po raz dochodzi do zbrojnych starć, prowokowanych przez żołnierzy Diema.

W Wietnamie południowym istnieje jednak silna opozycja przeciwko Diemowi, czego dowodem jest chociażby wielka czystka, przeprowadzona niedawno wśród najwybitniejszych osobistości w wojsku i administracji. „Niepewnym” okazał się nawet niedawny faworyt premiera, minister spraw wewnętrznych, któremu również groziło aresztowanie, gdyby nie zdążył w porę umknąć do Kambodży. (Warto nadmienić, że ten sam minister w swoim czasie prowadził z władzą Kambodży rozmowy w sprawie wydania w ręce władz diemowskich zbiegłych tam przeciwników premiera. Obecnie musiał sam prosić o azyl w tym kraju!).

Główną przyczyną rosnącego niezadowolenia jest trudna sytuacja gospodarcza panująca w Wietnamie południowym. Przedsiębiorstwa prywatne ban krutą z braku kredytów, drogi są w fatalnym stanie, odczuwa się pilną potrzebę uprzedmiotowienia kraju, przede wszystkim w dziedzinie chemii i metalurgii. Diem nie ma jednak na to pieniędzy, gdyż wydaje obciążone fundusze na przygotowania do agresji przeciwko sąsiadom krajom, i na utrzymanie wielkiego aparatu gospodarczego.

Wszystko to sprawia — pisze korespondent „Tribune des Nations” — że reżim Diema, podobnie jak reżim Lisymanu i Czang Kalszka, jest przedziwacznie skazany na upadek.

M. J.

Oświadczenie delegacji radzieckiej w ONZ w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową

NOWY JORK (PAP)

W Nowym Jorku ogłoszone zostało następujące oświadczenie delegacji radzieckiej na XIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

W ostatnim czasie pojawiają się w prasie amerykańskiej wiadomości wypaczające stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie zaprzestania doświadczeń i wprowadzenia kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem porozumienia o zaprzestaniu doświadczeń z bronią jądrową. W wiadomościach tych twierdzi się, iż ZSRR jest jakoby przeciwny wprowadzeniu systemu kontroli międzynarodowej i dopuszczeniu inspekcji międzynarodowej na terytorium Łwiazku Radzieckiego. Informacje te rozpowszechnia się po to, aby przedstawić w fałszywym świetle rzeczywiste stanowisko Związku Radzieckiego w tej kwestii.

W związku z tym delegacja ZSRR na XIII sesję Zgromadzenia Ogólnego uważa za niezbędne przypomnieć, iż rząd

radziecki dokładnie rozpatrzył rezultaty pracy genewskiej konferencji ekspertów i zadeklarował swoją zgodę na wszy

stkie wnioski i zalecenia zawarte w sprawozdaniu ekspertów, dotyczące systemu kontroli nad powszechnym zaprzestaniem doświadczeń jądrowych. Oficjalne oświadczenie w tej sprawie złożył ponownie przedstawiciel ZSRR w komisji politycznej w dniu 10 października br.

Teraz dla wszystkich jest jasne, iż rozwiązanie sprawy zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową należy wyłącznie od stanowiska mocarstw zachodnich, a przede wszystkim od Stanów Zjednoczonych.

Chodzi więc obecnie o to, co one zdecydują, a nie Związek Radziecki.

PREMIER INDONEZJI Z WIZYTĄ W BELGRADZIE

13 bm. przybył do Belgradu z 10-dniową wizytą premier Indonezji — Djuanda Kartawidjaja.

FLOTA AMERYKAŃSKA NA OCEANIE INDYJSKIM

Jak donoszą z Delhi, amerykańskie dowództwo sił zbrojnych zamierza utworzyć na Oceanie Indyjskim stałą bazę V floty USA, w której skład wejdą: lotniskowce, niszczyciele i torpedowce, wyposażone w tzw. strategiczną broń atomową.

AMBASADOR PRL W INDONEZJI

W dniu 11 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL — Edward Ślička, złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Republiki Indonezji — Sukarno.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI KAZIMIERZA PUŁASKIEGO

W 179 rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego, pod jego pomnikiem w Waszyngtonie złożony został w imieniu ambasady PRL wieńiec przez konsula generalnego — dr. Bonarskiego, oraz attaché wojskowego — ppłk. Michalewicz.

GŁODÓWKA ARESZTOWANEGO MINISTRA RZĄDU ALGIERSKIEGO

Jak informuje dziennik „L'Humanité”, minister stanu tymczasowego rządu Republiki Algierskiej — Bitat Rabah, przebywający obecnie w więzieniu w Saint-Malo, przeprowadza od dnia 5 października br. głodówkę, na znak protestu, przeciwko niewłaściwemu traktowaniu przez władze więzienne i policję.

CAŁKOWITE ZACIEMIENIE SŁOŃCA

W niedzielę w Chile, Argentynie i na wyspach południowego Pacyfiku obserwowano całkowite zaciemnienie słońca.

ZMARŁ MINISTER KULTURY NRD

Urząd prasowy przy premierze NRD zakomunikował, że w sobotę o godz. 10 rano zmarł minister kultury Niemiec Republiki Demokratycznej — dr Johannes Bacher.

Związkowcy radzili o samorządzie robotniczym

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wej w Europie środkowej i rokowań na najwyższym szczeblu.

Projekt ustawy o samorządzie robotniczym zreferował sekretarz CRZZ — Woiski.

Ostatnie plenum CRZZ przyjęło przedstawiony projekt ustawy wraz ze zgłoszonymi poprawkami i zobowiązało podległe sobie instancje związkowe do przeprowadzenia nad nim ogólnokrajowej dyskusji w zakładach pracy. Głównym założeniem projektowanej ustawy jest zapewnienie załogom upośledzonych przedsiębiorstw większego współudziału w zarządzaniu swym zakładem, wpływu na organizację i polepszenie wyników ekonomicznych oraz zwiększenie poczucia odpowiedzialności za gospodarkę. Przyjęcie tej ustawy będzie miało duże znaczenie, gdyż sankcjonuje ona konferencje samorządu robotniczego jako ważny organ w zakładzie, przyznaje im prawo decydowania o podstawowych kierunkach rozwoju zakładu.

W czasie narady omówiono również przygotowanie kampanii wyborczej do instancji związkowych. Toczyć się ona będzie pod hasłem wyboru do wspomnianych instancji najlepszych i najofiarniejszych pracowników, dających gwarancje, że będą należycie troszczyli się o gospodarkę w zakładach i zaspokajanie potrzeb bytowych załogi. (4)

Chiny nie będą ostrzeliwać wysp przybrzeżnych przez dalsze 2 tygodnie

PEKIN (PAP)

Minister obrony ChRL marszałek Peng Teh-huai wydał 12 bm. rozkaz do jednostek armii ludowo-wyzwoleńczej na froncie Fukien. Rozkaz głosi:

Towarzysze z armii ludowo-wyzwoleńczej na froncie Fukien! Wstrzymać ostrzeliwanie Quemoy na dalsze dwa tygodnie poczynając od dzisiejszego dnia, by zobaczyć, co strona

przeciwna zamierza uczynić, i by umożliwić naszym rodakom na Quemoy zarówno wojskowym, jak i cywilnym zaopatrzenie się w dostatecznym stopniu m. in. w żywność i wyposażenie wojskowe w celu umocnienia swych pozycji. Nie jest to oszustwo. Decyzja ta jest wymierzona przeciwko Amerykanom. Jest to szlachetna sprawa narodowa i musi być dokonane wyraźne rozgraniczenie między nami a Amerykanami. To posunięcie z naszej strony nie wyrządza nam szkody, lecz przynosi korzyść innym, a mianowicie 10 milionom Chińczyków na Tajwanie. Przynosi to korzyść 650-milionowemu narodowi chińskiemu i wyrządza jedynie szkodę Amerykanom. Amerykanie muszą zaniechać operacji eskortowych w rejonie Quemoy. Jeśli to nie nastąpi ogień zostanie natychmiast wznowiony. Rozkaz ten musi być ściśle przestrzegany.

Sytuacja w Libanie

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek rano we wschodnich dzielnicach Bejrutu znowu wybuchła strzelanina. Falangiści, zgodnie z przyjętą metodą, usiłują w ten sposób zastraszyć kupców chcących otworzyć sklepy. Zastrzelono 3 osoby, a kilka innych raniono. Ofiarą padł m. in. bratanek b. premiera Sami Solha, nie wiadomo, czy został on zabity, czy ranny. W dzielnicach handlowej wybuchły także 2 bomby.

30 ostrzeżenie rządu chińskiego

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin podaje, że rząd chiński, po raz 30 ogłosił ostrzeżenie pod adresem rządu amerykańskiego w związku z naruszeniem przez dwa okręty amerykańskie wód terytorialnych Chińskiej Republiki Ludowej w pobliżu brzegów prowincji Fukien.

Dania i Norwegia otrzymają amerykańskie rakiety sterowane

SZTOKHOLM (PAP)

Jak informuje dziennik duński „Information”, delegacja amerykańskich doradców wojskowych w Kopenhadze zaproponowała rządowi: duńskiemu i norweskiemu dostarczenie rakiet sterowanych typu „Sidewinder”. Rakiety te zostaną dostarczone jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Rakiety „Sidewinder” służą do walki powietrznej. Przewozi się je na pokładzie myśliwców. Rakiety te osiągają szybkość 2,5 raza większą od szybkości dźwięku. Sterują one same do uprzedzonego celu za pomocą głowicy docelowej, poruszanej promieniami podczerwonymi.

Apel Francuskiego Związku Młodzieży Komunistycznej

PARYŻ (PAP)

Komitet krajowy Francuskiego Związku Młodzieży Komunistycznej ogłosił, po swym ostatnim posiedzeniu apel, który, podkreślając na wstępie pogarszające się warunki bytu młodzieży, domaga się podwyżki płac, przeciwdziałania bezrobociu, wszczęcia rokowań — mających na celu pokojowe rozwiązanie problemu algierskiego i przywrócenia 18-miesięcznej służby wojskowej. Apel podkreśla, że „aby zerwać z przeszłością, nie wystarczy same przemówienia, lecz potrzebne jest również działanie, idące po linii interesów młodzieży”.

Komitet krajowy wzywa młodzież do głosowania w listopadowych wyborach powszechnych na kandydatów FPK podkreślając, że im więcej deputowanych komunistycznych zasiadzie w Zgromadzeniu Narodowym, tym większe możliwości realizacji znajdującego się postulat młodzieży i ludu francuskiego.

Zakończenie konferencji pisarzy krajów Azji i Afryki

MOSKWA (PAP)

W dniu 13 bm. zakończyła się w Taszkencie II konferencja pisarzy krajów Azji i Afryki.

Na ostatnim posiedzeniu uchwalono apel do pisarzy świata oraz powzięto decyzję o utworzeniu stałego biura pisarzy krajów azjatyckich i afrykańskich.



Na zdjęciu: Pożar wniecony przez demonstrantów na drodze wiodącej z Bejrutu do Damaszku.

Fot. — CAF

Polska - NRF 110:110

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tytyle i w biegu na 10.000 m. Niemcy uzyskali dwa pierwsze miejsca w biegu na 200 m oraz niespodziewanie również w pchnięciu kulą. Przekrył zawód sprawił Orywał, który typowany na zwycięzcę w biegu na 1500 zajął ostatnie miejsce. Nadszpedzanie wypadł w tym biegu Jochman, który na ostatnich 20 m zrównał się z Niemcem Schmidtem. Dopiero fotokamera zdecydowała o pierwszym miejscu naszego reprezentanta. Sztafetę 4x400 wygrali Niemcy. Ostatni w naszym zespole Swatowski nie był już w stanie dogonić Niemca Haasa, mimo bardzo pięknego pościgu. W pchnięciu kulą Polacy wykazali pewien spadek formy. Zresztą w ogóle można zauważyć, że Niemcy jako całość wypadli lepiej. Po zawodnikach Polski widać przemęczenie długim i bardzo obfitym w liczne starty sezonem. Na 3000 m z przeszkodami Krzyszkwik wygrał pewnie, jednak Zbiłkowski z trudem wywalczył trzecie miejsce. Sidło wygrał pewnie swoją ulubioną konkurencję rzut oszczepem, mimo że znowu odnowiła się jemu kontuzja. Zawodnik Kopyto, który znalazł się na trzeciej pozycji. Wszystkie pojedynki były ciekawe i emocjonujące a walka toczyła się bardzo zawzięcie o każdy punkt. Wyniki poszczególnych konkurencji:

BIEG NA 200 M: 1. Germar (N) 21,3, 2. Lauer (N) 21,4, 3. Folk (N) 21,5, 4. Schmidt (P) 21,7; 400 M PPL: 1. Janz (N) 52,2, 2. Kotliński (P) 53,0, 3. Hoss (N) 53,1, 4. Janiak (P) 55,6; BIEG NA 1500 M: 1. Jochman (P) 3:42,5, 2. Schmidt (N) 3:42,5, 3. Brenner (N) 3:44,0, 4. Orywał (P) 3:51,0; BIEG NA 3000 M Z PRZESZKODAMI: 1. Krzyszkwik (P) 8:41,0, 2. Mueller (N) 8:57,8, 3. Zbiłkowski (P) 9:03,6, 4. Thunim (N) 9:16,8; 10.000 M: 1. Chromik (P) 2, 2. Ożóg (P) w równym czasie 29:33,8, 3. Schade (N) 29:48,6, 4. Hoeger (N);

Rada Ligi Arabskiej i rząd Maroka potępiają stanowisko Tunisu

KAIR (PAP)

Przedstawiciel Maroka — At-Tarisi, oświadczył na niedzielnym posiedzeniu Rady Ligi Arabskiej w związku z incydentem, do którego doszło na tym posiedzeniu: „Jeśli Liga Arabska nie wykonała w przeszłości należących do niej zadań, to działa się tak nie dlatego, że w jej tonie istniały jakieś dążenia do hegemonii, lecz wskutek wpływów z zewnątrz”.

At-Tarisi oświadczył, że Maroko odnosi się z wielkim uznaniem do Związku Zjednoczonej Republiki Arabskiej wobec Ligi, oraz że składa swe oświadczenie, by nie sądzono, jakoby rząd Maroka popierał stanowisko Tunisu.

KAIR (PAP)

W poniedziałek Rada Ligi Arabskiej, na posiedzeniu zamkniętym uchwaliła jednomyślnie rezolucję potępiającą stanowisko, jakie zajął w stosunku do ZRA delegat Tunezji — El Szatti.

PICUNDA

Kierunek: Gruzja

Milo jest być przez kogoś witany... Przypuszczam, że i do piekła chętniej by się szło, gdyby czekał tam ktoś z kwiatami... W bazie turystycznej na Półwyspie Picunda czekał nas nie bukiet, lecz tylko jeden „kwiat”: Tamara.

Zobaczcie zdjęcie: Tamara jest rasową czarną Azerbejdżanką w tzw. niebezpiecznym wieku. Pełni funkcję inspektora kulturalnego bazy. Kiedy podchodzi do naszego auta, przedstawia się i wita wszystkich w imieniu kierownictwa, czujemy wszyscy, że tzw. „nie” została nawiązana. Nawet nasze panie, dość sceptycznie oceniające urodę cór tego kraju, tym razem zgodne są w opiniach.

Trochę tu inaczej niż gdzie indziej. Mieszkamy w czterech osobowych namiotach, rozrzuconych w gaju samszytowym (samszyt — zwany „żelaznym drzewem” jest potwornie twardy, wyrabiają z niego m. in. członki przedalnicze). Wśród namiotów kręcą się całe kohorty piesków, nie wiadomo skąd przybyłych; dla nich to koleżanka Ala, wielka miłośniczka wszelkiego stworzenia, krasie będzie w stołówce co większe porcje chleba...

Jest jeszcze ktoś, kto kręci się ciągle koło naszych siedzib. To 3-letnia Tata, mieszkająca z rodzicami w jednym z sąsiednich namiotów. Brzdąc mi lutki i przytulny. Upatrzyła sobie „ciocię Elżbietę” i nie odstępowała jej na krok. To przywiązanie ma swą głębszą przyczynę. Polskiego pochodzenia jest tata Taty: nazywał się

Wrażenia z Anglii i poznańskie plany

— Co Pan może powiedzieć o festiwalu w Edynburgu, jakie wrażenia wywołał Pan z odczytu Szekspira? — pytamy dyrektora Poznańskich Teatrów Dramatycznych — Tadeusza Byrskiego.

— O ile nie możemy konkurować jeszcze z Wielką Brytanią, jeżeli chodzi o warunki bytowe i poziom życia, a w dziedzinie teatralnej (która rzecz jasna mnie najbardziej interesuje), z przygotowaniem „technicznym” aktorów, o tyle uważam, że krajowe koncepcje teatralne są znacznie ciekawsze; jakoś u nas więcej się „dzieje”. Nie oznacza to jednak, żeby festiwal był nieudany, przeciwnie, byłem o bcy na kilku bardzo interesujących spektaklach. Zaliczam do nich „Marię Stuart” Schillera, wystawianą po raz pierwszy w Anglii w wykonaniu aktorów londyńskiego teatru „Oldvick”. Widziałem również światową prapremierę sztuki Eliota „The Elder Statesman” odsłaniającą w niezwykle „cieńki” sposób zakamarki duszy ludzkiej.

— Wracając do Poznania, co macie w zanadrzu?

— „Dzień jego powrotu” Nalkowskiej w reżyserii Marka Okopńskiego. Sztuka wejdzie na afisz Teatru Nowego. O dalszych planach nie chciałbym na razie mówić.

— A czy odpowiada prawdzie wiadomość jakoby Pan „przywiózł” ze sobą aktorów z Kielec?

— Owszem. Do Poznania zjechała kilkusobowa grupa aktorów, wśród których są również absolwenci Studium Dramatycznego. Kilka nazwisk: Stanisław Niwiński, Anatol Antkowiak, Wł. Tympalski, Zofia Zelewska, Anna Cieplewska. Grupa tych właśnie artystów przygotowuje w Kielecach — dla Poznania sztukę współczesnego pisarza francuskiego Audiberty'ego „Krańcy zło” w inscenizacji i reżyserii Antoniego Tołsty i J. Burskiego. Opieka reżyserska spoczywa w moich rękach. Interesuje pana zapewne Studio. Otóż mamy przyrzeczenie władz, że Studio Dramatyczne znajdzie pomieszczenie w Ważce na Starym Rynku, która jak wiadomo, znajduje się w odbudowie. Moja żona, która jeszcze przez pewien czas pozostanie w Kielecach, bardzo interesuje się tą sprawą. Chcielibyśmy rozpocząć pracę w Studio we wrześniu 1959 roku.

— Czy pan dyrektor otrzymał już mieszkanie w Poznaniu?

— Jeszcze nie, ale jestem dobrej myśli. Chodzi nie tylko o mnie, ale również o aktorów, którzy przyjeżdżają tutaj z Kielec.

Rozmawiał: MAK



Tamara jest rasową czarną Azerbejdżanką...

Jankowski, chociaż po ojczyźnie nosi dziś nazwisko Jogan.

Picunda ułożona jest dość płasko. Z pierwszą wycieczką turystyczną przyjechali tu starożytni Grecy, zakładając przy okazji kolonię. Osobliwość osady? — Wspaniałe sosny, pokrywające cały półwysp. Długie igły, szyszka-obrzym, nie daj Boże dostać nią w głowę. Las dochodzi do samej plaży, tego nie ma na całym wybrzeżu.

Woda tu spokojniejsza niż w Gagra, i czysta jak krynica. Kamienie na plaży nieco mniejszego formatu. Popłyniesz trochę w morze i odwrócisz głowę — widzisz śnieg leżący na szczytach. Co tu dużo gadać — bajka!

Znajdujemy się w rejonie rolniczym Abchazji. W pobliżu: sownoż młeczno-warzywniczy, przetwórcza drobiarska i sownoż cytrusowy. Ten ostatni lustrujemy pod fachowym kierownictwem agronoma Larmy Mikołajszwili. Na pytanie „Znasz-li ten kraj, gdzie cytryna dojrzewa?” — mogę teraz ze spokojnym sumieniem powiedzieć „znam”. Nie tylko dojrzewa tu cytryna, ale i pomarańcza, limon, mandarynka... 300 hektarów krzaków cytrynowych — to nie bagatela. Przeciętny zbiór mandarynek — 1000 sztuk z jednego krzaka. W okresie zimy trzeba wszystkich przykrywać matami. Paskudnie żmudna robota. Myśli się o założeniu ogrzewania gazowego...

Jeśli kilka zielonych owoców cytryny zawędrowało ukradkiem do kieszeni turystów, niechaj nie będzie nam to poczytane za zbrodnię — wobec chronicznego braku tego artykułu w naszych „Delikatessach”. Tak przyjemnie zresztą mieć pamiątkę, która nie zajmuje w kieszeni wiele miejsca, a pachnie potężnie, chociaż jej okres dojrzałości przypada dopiero na grudzień. Drugim upominkiem z Picundy, równie drogie, choć mniej wygodnym w transporcie pozostanie 3-metrowy bambus wycięty w gaju nad rzeką Bsibi...

Julian MIKOŁAJCZAK



Sosna picundska, nieco większa od naszej... (fot. 2 — autora)

Nauka tysiąckilometrowych dróg

Tarnopol — Władywostok — Moskwa — Warszawa — Berlin. Po 15 latach wraca jak sen — ten wielki, pomnożony jeszcze przez kilometry saperskich ścieżek i dróg, trochę nietypowy żołnierski szlak. Wraca, nie tylko jednostkowym wspomnieniem, ale i częścią tych zdarzeń, z których poważni, uczeni ludzie układają potem teksty podręczników historii.

We wrześniu 1939 roku Władysław Tryliński był drogomistrzem na szosie zaleszczyckiej. 17-go tegoż miesiąca partrył na wydłużoną kolumnę aut, w których dygnitarze „Polski mocarstwowej” opuszczali kraj. Zapewne, miał wtedy niewiele czasu na to, aby ten skromny w wymiarach zaleszczyckiej szosy, a tak ciekawy z różnych innych względów epizod — przemysłać w jakimś składnym, logicznym związku z faktami wykraczającymi poza robotę drogomistrza.

Za to w ciasnym wagonie w drodze na wschód czasu było sporo. Podążał miął pola i lasy, zagrody i miasta i znowu pola i lasy, zagrody i miasta, a po tysiącach takich fragmentów wielkiej rosyjskiej ziemi, po 10.000 z hakiem kilometrów żelaznej drogi — z październikowej mgły wynurzyły się brzegi Amuru, zarysy naftowych rafinerii Chabarowska, a potem Złoty Róg, zatoka Piotra Wielkiego i Ocean Spokojny.

Stacja Władywostok. Niedaleko stąd granica japońskiej, czterdziestomilionowej kolonii Mandżukuo.

Kampania cukrownicza na pełnych obrotach

11 bm. ruszyły krajalnie statniej w kraju cukrowni „Witaszyce” w okręgu poznańskim. Tak więc, mimo poważnych trudności, które zarysowały się na początku kampanii (z braku dostatecznych zapasów buraków), wszystkie cukrownie zgodnie z planem — są już w ruchu.

Zdaniem kierownictwa Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego — wykopki i dostawy buraków do cukrowni nie budzą poważniejszych obaw. Największe trudności cukrownie mają już poza sobą. Dobrze przebiegają zbiory buraków w okręgach lubelskim, warszawskim i śląskim. Wyrażna poprawa nastąpiła w okręgach toruńskim i poznańskim. Po 15 bm. — kiedy wykopki obejmą całą zajętą pod buraki powierzchnię w kraju — należy spodziewać się, że dostawy do cukrowni przybiorą na sile.

Na podstawie ostatnich meldunków z poszczególnych cukrowni można stwierdzić, że poprawia się również sytuacja w podstawianiu wagonów kolejowych. Przewozy buraków z okręgów lubelskiego i warszawskiego do cukrowni poznańskich przebiegają ostatnio sprawniej. (PAP)

— W tych właśnie stronach — mówi Władysław Tryliński — przyszło mi pełnić służbę. Po szkole, już jako oficer Armii Radzieckiej budowałem tu solidne umocnienia, mające służyć na wypadek japońskiej interwencji. Czas były gorące, incydenty graniczne częste, zwłaszcza w okresie, gdy daleko stąd, na zachodzie niemieckie czołgi dobijały się do Moskwy.

Zaleszczycki epizod trochę przybladł, stracił znaczenie, stał się prawie nieważny. Wśród gór ussuryjskich, wśród gór Sichota Alin, na Zejskoburejskiej nizinie, nad jeziorami Chanka, sprawy polskie — z tysiąca żywych konkretnych przekształciły się w jakiś zupełnie jednolity, stonowany w kolorach, daleki obraz, widziany najczęściej wtedy, gdy się zamknęło oczy. A tutaj, w bliskości fortów armii kwantuńskiej, w warunkach ciągłego pogotowia wobec Japończyków oczy musiały być niemal stale szeroko otwarte. Zresztą — nie tylko służba otwierała oczy. Otwierała je również szeroko niespotykana, dziwna, zachwycająca przyroda Dalekiego Wschodu: trzydziestometrowe, proste jak świeca modrzewie amurskie, setkami wiorst ciągnące się tajga, zaszyte w niej tygrysy, żyjące obok lisów i północnych niedźwiedzi, wszystkie cudaczne kontrasty biologicznego życia.

Nagle Trylińskiemu damo „komandirówkę” pod Kursk i radość była i trochę straszna, bo z jednej strony — rozkaz wyjazdu opiewał na zachód, a więc tam, skąd bliżej do Polski, a z drugiej — tenże zachód palił się, tonął, umierał i żył w ogniu najcięższej wojny.

Mój rozmówca, którego opowiadanie notuję w nadziei wiernego przekazania czytelnikom — gdy mu pokazałem napisany tekst, prostuje z uśmiechem:

— Straszno, gdy się jechało nad jeziora Chanka do Moskwy — to taka wasza dziennikarska fantazja. W rzeczywistości szkoła, jaką przeszedłem u radzieckich wychowawców pozwalała mi dość łatwo pokonywać tego rodzaju odczucia nawet w najgorszych frontowych niebezpieczeństwach. Pamiętam, jak raz — a mieliśmy przed sobą akurat Lenino — spotkałem się z nowym typem zapalnika niemieckiego do miny przeciwczołgowej TMI-43-PILZ. Zapalnik był z gatunku nieusuwalnych — rozbroić taką minę można było w zasadzie tylko przez spowodowanie wybuchu z bezpiecznej odległości. Tymczasem, jako dowódca plutonu saperów w I dywizji, czulem się w obowiązku poznać dokładnie budowę i działanie groźnego zapalnika i następnie zapoznać z nim naszych żołnierzy. Trzeba było więc — a robiłem to z kapralem Piotrowskim — wziąć minę między saperów i powoli, ostrożnie przepłować pokrywę, dostać się do środka i na własne ryzyko spróbować odciążyć zapalnik od miny. No, przyjemne to nie było, ale w rezultacie operacja udała się, a nam przybyła znajomość jeszcze jednej niemieckiej wojennej pułapki.

Tak więc młody tarnopolanin, bierny widz tragedii na zaleszczyckiej szosie — drogą przez Ural, Syberię, Daleki Wschód i znowu przez Syberię, Ural, potem Moskwę i Sielce, splakany wzruszeniem na dźwięk Mazurka Dąbrowskiego szczęśliwy nagle się powrócił do kraju — trafili, przeniesieni na własną prośbę do I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, na fronty wielkiej wojny.

Rosła duma i doświadczenie, rosły niebezpieczeństwa i trudy okopów, ziemianek, marszów i walk, rosły jednostki Wojska Polskiego. Wojska, którego siłę mierzyć można także i faktem, że zrodziło się na polach bitew, na drogach, które dziś wspomina się z poczuciem spełnienia wielkiego dzieła.

Władysław Tryliński, dziś w mundurze starszego oficera przystrojonym szeregiem oficerów

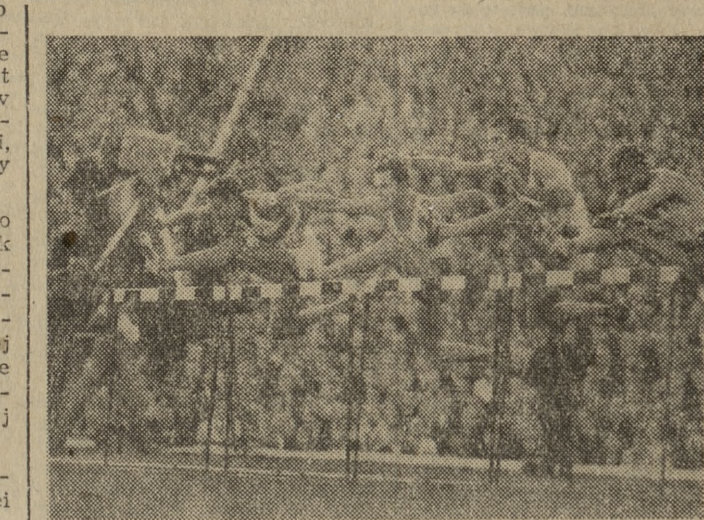
derowych wstążek — uczy sztuki wojennej, spadochroniarzów najlepszych tradycji Wojska Polskiego.

Uczy w nowych warunkach, gdy wojsko nasze zaopatrzone zostało w wiele rodzajów nowych broni, gdy życie żołnierza nieodłącznie związane się z tysiącem skomplikowanych aparatów, przyrządów i maszyn, z motoryzacją i całą współczesną, z dnia na dzień ulepszoną techniką.

— Proszę napisać — mówi na zakończenie naszej rozmowy — że moim marzeniem jest, aby ta nauka, przekazywana dziś innym — nie musiała kiedyś być przedmiotem konfrontacji z nieudolnym, tragicznym zjawiskiem wojny. Wystarczy, jak żołnierz stanie się w wojsku potrosze technikiem i inżynierem, jak nauczy się być cierpliwym, odważnym i przedsięwziętym, jak wpoi sobie najlepsze zasady społeczne i — wróci do cywila.

Czy trzeba do tych słów coś jeszcze dodawać?

Karol RZEMIENIECKI



Fragment biegu na 110 m przez płotki. Od lewej Bugała (Polska), Steines (NRF), Niemczyk (Polska) i Lauer (NRF) zwycięzca tego biegu.

Fot. CAF Matuszewski

Plenum WK FJN

Sami budujemy szkoły dla naszych dzieci

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Woj. Komitetu Frontu Jedności Narodu, któremu przewodniczył doc. dr J. Kwiatek — przew. W. K. FJN. Posiedzenie poświęcone było omówieniu wielu ważnych spraw, m. in. przygotowaniu do obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego i zbliżającej się 40-rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Przed przystąpieniem do obrad odbyła się uroczystość dekoracji zasłużonego działacza społecznego i naukowca — prof. dr Jana Sajdaka Orderem Krzyżem Zasługi, której dokonał mgr Kwaśniewski — zast. przewodniczącego Prezydium WRN. Uczestnicy Plenum poświęcili wiele uwagi sprawie realizacji hasła: „1.000 szkół na Tysiąclecie”. W najbliższym

czasie we wszystkich powiatach naszego województwa powstaną komitety popierania budowy szkół, które poprzez zbiórki pieniężne i inne formy społecznej ofiarności, będą gromadzić fundusze na ten cel, godny najszerzego poparcia. W akcji tej nie powinno zabraknąć nikogo, komu leży na sercu dobro naszych dzieci i ich wychowanie. Jest rzeczą wartą podkreślenia, że wszystkie zebrane wśród naszego społeczeństwa fundusze zostaną przekazane wyłącznie na budowę szkół w naszym województwie.

Dyskutanicy występowali też za jak największym poparciem zbiórki na „Fundusz Grundwaldzki”, rozwijaniem życia świetlicowego, zwłaszcza we wsiach i miasteczkach oraz podjęciem badań regionalnych, dotyczących historii wielkopolskich osiedli i miast, wydawaniem biografii zasłużonych ludzi danego regionu, monografi historycznych, socjologicznych itp.

40-tą rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego uczci nasze społeczeństwo w bardzo uroczysty sposób. Przewiduje się m. in. zorganizowanie w grudniu br. specjalnej sesji PAN, poświęconej pamiętnym wydarzeniom sprzed lat czterdziestu, 27 grudnia br. odbędą się capstrzyki i liczne spotkania społeczeństwa z uczestnikami Powstania, a następnego dnia centralna akademicka w Poznaniu z udziałem przedstawicieli władz państwowych, weteranów powstania wielkopolskiego i miejscowego społeczeństwa.

Uczestnicy Plenum na zakończenie obrad przyjęli jednomyślnie rezolucję, odczytaną przez prof. dr Adamanisa — przew. Woj. Komitetu Obrony Pokoju solidaryzującą się z dążeniem Chin Ludowych do odzyskania wysp przybrzeżnych i Tajwanu. (M)

Samolot z USA przywózł szczepionkę przeciwko Heine-Medina

Wczoraj po północy na lotnisko Okęcie przybył specjalny samolot ze Stanów Zjednoczonych, wiozący 3 tys. litrów szczepionki przeciwko chorobie Heine-Medina. Szczepionka ta została zakupiona w ramach udzielonej Polsce pożyczki amerykańskiej. Nadejście następnej partii szczepionki pojemności ok. 2 tys. litrów, spodziewane jest w pierwszej połowie listopada.

Szczepionka ta zostanie użyta do masowych szczepień dzieci przeciwko Heine-Medina. Przewiduje się, że jeszcze w tym roku szczepieniami przeciwko Heine-Medina objęte zostaną wszystkie dzieci na terenie całego kraju, w wieku od pół roku do lat pięciu. (PAP)

Mecz lekkoatletyczny Polska-NRF



Na zdjęciu: Zwycięzca trójskoku i skoku w dal w I dzień zawodów — Józef Schmidt (Polska).

Fot. CAF Dąbrowski

Nie wiem jakimi przesłankami kieruje się Redakcja zamieszczając w „Głosie” wyłącznie program I Polskiego Radia. Uważam to jednak za nieślusne i chciałbym zaproponować w tej dziedzinie pewne zmiany, mające na celu pełniejsze i lepsze informowanie czytelników. Dlatego też proponuję, by przede wszystkim były podane w gazecie: czasy zapowiedzi programu dnia oraz wiadomości — tak dla programu I jak i II Polskiego Radia. Jeżeli ze względu na brak miejsca, nie można podać pełnych, obydwu programów, to dobrze byłoby zamieścić wybór najciekawszych audycji przypadających na dany dzień. Bezwarunkowo jednak w „Głosie Wielkopolskim” powinien być zamieszczany pełny program Radiostacji Poznańskiej.

Z poważaniem
Inż. Włodzimierz ALWIN

Jeśli dotychczas nie spełniałyśmy słusznych postulatów Pana i wielu innych Czytelników, to tylko z przyczyny braku miejsca. Obecnie — jak Pan zauważył — znaleźliśmy rozwiązanie, które Pana i większość Czytelników zapewne zadowolą.

BALAGAN CZY NIE-UDOLNOŚĆ

Krew mnie zalewa, kiedy pomyślę o kancie uskuteczniomym przez nasz handel. Kancie, bo jakże inaczej to nazwać, którego ostatnio padłem ofiarą.

Nie dalej jak 4 miesiące temu nabyłem (na talon) rower produkcji węgierskiej, który mogę dziś z czystym sumieniem odstawić do domowego lamusa. Do rowerów tych zastosowano obręcz kół o wymiarze u nas niespotykanym. Na oponach wyciśnięto co prawda cyfrę 26X13/8 ale żadna z opon produkowanych u nas w kraju, oznaczona takim wymiarem, na obręcz węgierskich rowerów nie pasuje. O tym, że jednak jest inaczej zapewnił mnie autorytatywnie i uroczyście wszyscy kierownicy sklepów rowerowych MHD, których pytałem o radę. Tymczasem ogumienie nie jest objęte gwarancją. Umywamy więc ręce i w ogóle z czym do gościa? — mówi handel. Czyżby miało to oznaczać, iż winę ponosi nabywca, że... taki towar kupił?

Kto za to odpowiada? Rowerów sprzedano kilka tysięcy sztuk. Reklamacje będą się mnożyły. Kosztowały one po 1400 zł. i na pewno nie kupowali ich ludzie, których stać na „Spartaka” czy inną „Simcę” a tacy, dla których 1400 zł to na prawdę dużo pieniędzy.

inż. Norbert DOMIN
Poznań, ul. Słowackiego 23/8.

Trudno nam odpowiedzieć na to pytanie. Sądymy, że uczyniło to za nas handel uspołeczniony. Tym łatwiej chyba mu to przyjdzie, że zarzuty stawiane przez naszego Czytelnika są dowodem albo balaganu albo niefachowości pracowników odpowiedzialnych za transakcje zagraniczne. Czy jednak sama odpowiedź wystarczy? A kto naprawi szkodę?

Co 17 mieszkańców Szczecińskiego „prowadzi wóz”

Na terenie województwa szczecińskiego znajdują się 24 tysiące różnego rodzaju pojazdów mechanicznych (samochody osobowe i ciężarowe, trakcje i motocykle). Ilość kierowców natomiast wynosi ok. 40 tysięcy. Co 17 mieszkańców województwa posiada więc — prawo jazdy, co jest prawdopodobnie najwyższym wskaźnikiem w Polsce.

Szybki rozwój motoryzacji sprawia, iż odczuwa się tutaj duży brak garaży. WRN postanowiła podjąć akcję rewin-dykacji garaży, użytkowanych na inne cele oraz budowę nowych.

STRZEŻCIE „ZAMECZKU”

Zamkowa 7. Dom jakich wiele w naszym mieście. Szeroka klatka schodowa, rzeźbiona drewniana balustrada. Wiele, wiele drzwi. Ot, typowa czynszówka z początku XX wieku. Dom znany bliżej poznaniakom może tylko z racji rozbitej tu od kilkudziesięciu lat końskiej janki — popularnie zwanej „hyciem”. Kilka sklepów i grupa stale poszukujących pracy młodzieńców... pilnujących Urzędu Zatrudnienia, uzupełnia otoczenie domu Zamkowa 7.

Noc zmienia obraz. Nikną zniszczone tynki domu i ludzkie. Przed blaskiem zawieszona na rogu latarni, kryje się mrok w ruinach Zamku Przemysława. Czy to wszystko? A może otworzyć księgę tego domu? Spróbuj.

Kalendarz wskazywał: 8 lipiec 1921 r. Siedzący przy biurku, w średnim wieku mężczyzna, układał papiery. Było ich sporo. Rękopisy, odbitki szrotkowe całych stron gazet, wycinki z gazet, zeszyty. Z zachowania można było poznać, że jest zmęczony. Co chwile poprawiał się w krześle, odciągał od szyi wy-soki, sztywny kołnierzyk, przerywał czytanie, przeciera-ając binokle. Prawdopodobnie całą noc przesiedział nad korektą 26-27 numeru „Tygodnika Ludowego”, pisma, wydawanego przez Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej. Teraz czytał w szpalcie: „Proletariat, zgrupowany pod sztandarem PPS, zrozumiał, że na nie już taktyka ugody socjalistyczno-burżuazyjnej. Proletariat żąda teraz pójścia drogą rewolucji”.

Czesław Porankiewicz, redaktor „Tygodnika Ludowego” jednocześnie przewodniczący OKR PPS na woj. poznańskie, wstał od biurka. Z okien I piętra, gdzie mieściły się biura Polskich Klasowych Związków Zawodowych i redakcja spojrzał w ul. Przemysłową. Ktoś szybko schował się w bramie.

— Kapuś — mruknął.

Czekał na towarzyszy: Henryka Kossowskiego i Czesława Szwabę. Tyle spraw było do omówienia. Nad poznań-

skim PPS-em nagromadziły się chmury. Centralny Komitet Wykonawczy PPS rozwiązał Okręgowy Komitet Robotniczy, zawieszając wszystkich członków w prawach i czynnościach i oddając samego Porankiewicza pod sąd partyjny za...

— I za co? — Pomyślał. — Za to że reprezentujemy wolę klasy robotniczej, by socjalizm nie zatrzymał się na fotelach ministrów z CKW, by związki zawodowe były klasowe, że chcemy utrzymywać jak najlepsze stosunki z lewicą młodych socjalistów. A może specjalnie ubodło ich to, że „Dziennik Ludowy” napisał: „Nie z komunistami należy nam walczyć, lecz z burżuazją, reakcją”, proponując jednocześnie wystąpienie z II Międzynarodówki, a wstąpienie do III. Może Kongres nasz zdecydował o zmianie CKW. Jeśli nie?

Przypominał sobie szczegóły wczorajszego zebrania wszystkich organizacji PPS z Poznańskiego. Nie było wątpliwości. Jednoznaczne stanowisko zajęli delegaci wobec opor-tunistycznej decyzji CKW. W całej rozciągłości poparli program Okręgowego Komitetu Robotniczego. Co to będzie, gdy sprawa dotrze do Warszawy? Teraz to już chyba sami zwrócą się do policji z prośbą o „przekonanie” towarzyszy partyjnych. Jacy oni muszą być słabi, skoro uciekają się do takich metod pracy politycznej? Zawiodły „silne argumenty” w postaci bicia w twarz. Teraz sięgną do innych. Jakże to szczęście, że nie jesteśmy sami.

Przypomina sobie Porankiewicz dzień, w których ty-siące towarzyszy, popierało jawnie i czynnie program OKR.

15-19 kwietnia 1920 r. Strajk robotników rolnych. 26 kwietnia 1920 r. wystą-pienie kolejarzy, krwawe wypadki pod Zamkiem.

26 października 1920 r. Strajk 12 tysięcy — żądania ekonomiczne. 8 listopada. Wiece — 6 tysięcy ludzi.

1 marca 1921 r. Wiece przed-łwo militarności kolei 6 ty-sięcy uczestników.

1 maja 1921 r. 8 tysięcy lu-dzi w pochodzie...

Pukanie do drzwi przerwało rozmyślanie. W drzwiach sta-

neli Kossowski i Szwab, po-zdrowili szefa. Widać jednak było, że byli podenerwowani.

— Co słychać? Nikogo nie było?

— Nie. Patrzcie, nowy nu-mer.

— Musisz uważać! Wiado-mo, że gdy argumenty bicia i niszczenia zawiodły, to znajdują coś innego. Widzieliśmy kilku szpicli. W maju ra: rozbili nam drukarnię, potem CKW, PPS przysłało Kwapińskiego, Kunickiego i Pączka, a „nasz” Śniady pomógł im w naloce znowu na drukarnię. Chyba nie dadzą spokoju. Cóż, hasło „Strzeżcie Zameczku” — jak mówi CKW, przejmie wkrótce i policja.

19 sierpnia 1921 r. w loka-lu Polskich Klasowych Związków Zawodowych przy ul. Zamkowej 7 aresztowano Czesława Porankiewicza i prze-słano razem z Henrykiem Kossowskim i Czesławem Szwabem do więzienia we Wronkach. Rok siedzieli w więzieniu, by 30 sierpnia 1922 r. stanąć przed sądem. Wyrok brzmiał: Czesław Porankiewicz — 7 lat twierdzy, Henryk Kossowski i Czesław Szwab — po 5 lat twierdzy. Uzasadnienie — działalność wyrotowa (komunistyczna) mimo, że nie udowodniono im przynależności do KPRP, lecz kiedy za kratami więzień znaleźli się przywódcy poznań-skiej klasy robotniczej — w Zameczku nie uspokoiło się. Tutaj nawiązywał pierwsze kontakty z poznańskimi robot-nikami przedstawiciel KPRP Władysław Kowalski.

Tylko jedna mieszkanka domu przy ul. Zamko-wej 7, p. Turkiewicz, pamięta lata 1920-21. Była wówczas młoda, ale coś niecoś jeszcze zostało w pamięci.

— Był, proszę pana, tak. Zdaje się Porankiewicz. O, tu na I piętrze mieli biura, 2 po-koje. Tak, to on przemawiał na majówce, O tu, obok Urzę-du Zatrudnienia. Po tym go wzięli i przyszedł inny, taki PPS-owiec, bo o Porankiewi-czu mówili, że był komunistą.

Tak wyglądało spokojne współżycie burżuazji z klasą robotniczą Poznania. Pryskał mił o idylli narodowej. Czytającemu kartki „Tygod-nika Ludowego” rysuje się konsekwentna linia postępo-wania całej poznańskiej orga-nizacji PPS. Kilku ludzi w ro-dzaju Śniadego nie może w nikim zachwiać tego przekonania. Ile zaszczepi przynosi tej organizacji walka z opor-tunistyczną postawą CKW PPS!

Dziś patrzymy na poznań-skich PPS-owców lat 1919-21, jako na tych, którzy chcieli widzieć socjalizm w praktyce. Zbliża się 40-lecie KPP. War-to przypomnieć o tym, jak to w spokojnym, cichym Pozna-niu robotnicy wysuwali po-stulat, zrealizowane dopiero po 30 latach.

Chciałbym zamknąć tę książkę. Nie pioszczyć hi-storii. Nie. Nie można. Życie pisze dalszy ciąg w powieści o „Zameczku”. Na każdym kroku i w każdej chwili.

Jerzy KNAPIK

Tygodnik Ludowy
ORGAN P. P. S.

Konferencja Partynia
P. P. S.

Zjazd Związków

Fotokopia pierwszej strony pisma socjalistycznego wychodzącego w Poznaniu.

Fot. (2) K. Przychodzki

Willa Flora, gdzie odbywało się wiele wieców i ze-brach rewolucyjnych organizacji robotniczych.

ALARM

Pokój przyjęć przewod-niczącego dzielnicowej rady narodowej. Na dziesięciu czekających jest ich siedmiu.

Poczekalnica zespołu ad-wokackiego. Wśród sze-snastu pentetów jest ich jedenastu.

Biura interwencji wszel-kiego typu z redakcjami prasy i radia włącznie. Jest ich dziesiątki, setki, ty-siące. Piszą, chodzą, klną, złorzeczą. Ludzie. Bezradni ludzie. I nikt im nie chce, czy nie może pomóc.

„Oskarżenia są zaczępi i na pastliwi, co powodowało cią-głe spory, napaści i zniesła-wienia z ich strony — zaczyna się akt oskarżenia. — Sytua-cja poprawiła się dopiero po przeprowadzeniu pierwszych spraw sądowych, w wyniku których oskarżeni M. i S. Sz. przeprosili oskarżycielkę odwołaniem obelg, umieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” 23. II. 1943 roku.”

Pomogło, ale nie na długo.

„Prawomocnym wyrokiem b. Sądu Grodzkiego w Pozna-niu z dnia 18. IV. 1950 r. o-skarżony M. Sz. został ukara-ny za zniesławienie J. K. (ojca oskarżycielki) miesiącem are-stu z zawieszeniem na trzy la-ta i 15 tyżdniami zł. grzywny.”

Tym razem względny spokój trwał trochę dłużej.

„Jednak od roku rozpocze-ły się na nowo napaści i znie-sławienia ze strony oskarżo-nych. Są oni w uprzedzeniach swoich do rodziny oskarżycielki do tego stopnia zaciętrze-wieni, że nie cofają się nawet przed zaczepianiem 16-miesięcznej córki oskarżycielki, ko-piąc ją i odgrajając, że jej gło-wę ukeją. Dnia 6 sierpnia 1957 r. doszło do napadu na o-skarżycielkę. Kres zając się po-łożyła dopiero milicja.”

I znowu posypały się wyroki. Areszt z odroczeniem i grzywny od 200, do 300 zło-tych. Tym razem jednak nie powstrzymały one — uodpor-nionych już widąc na wyroki sądowe osobników — od wszczynania dalszych, coraz

gorszych, awantur. Kiedy w ruch poszła siekiera, postano-wiono prosić o interwencję prokuratora. Cóż, kiedy sprawa — jak poinformowano nie-doszłe ofiary chuligańskiej fu-rii — chwilowo nie kwalifiku-je się do oskarżenia publicz-nego; nie było zabitych lub ciężko rannych.

Hm! Prawnie niby się zga-dza, A społecznie?

„Walczymy o moralnie zdro-we społeczeństwo, a chuligań-stwo panoszy się we wspólnych mieszkaniach bezkarnie, niczym nie krępowane” — skarży się nasz czytelnik F. K. z ulicy Św. Wawrzyńca.

„Sym patyczni” jego sąsiedzi mają wprawdzie inne, spokojniejsze metody działania, jednak we-le niemniej dokuczliwe. Zamy-kają na kilka godzin dostęp do kuchni i łazienki, brudną suszą się po praniu bieliznę lub napełniają moczem... czaj-nik do herbaty.

„Milicja radzi zaskarżyć do sądu. Ale czy to coś pomoże” — pyta nasz czytelnik.

Innemu naszemu czytelnikowi, obywatelowi J. W. są-siad wyłącza światło, zamyka wieczorem drzwi na zasuwę, utrudniając mu powrót do do-mu, brudzi nieczystościami kłami, puszcza nieoczekiwa-nie w nocy radio — jak to mó-wić „na całą parę”, przetrzy-muje i prawdopodobnie czyta jego listy — jednym słowem stara mu się „uprzyjemnić” życie jak może. Kiedy czytel-nik nasz zwrócił się w tej spra-wie do blokowego — odpowie-dziano mu, że tu nikt nic nie może poradzić. Najwyżej ma prawo złożyć skargę w sądzie powiatowym.

I tak wszędzie. Jedynie sąd. Tymczasem, jak uczy doświad-czenie, awanturnicy mieszka-niowi nie boją się sądu. Nie-wielkie kary wyznaczane sprawcom piekła domowego — rzadko uczą czy wychowują.

Istnieje przekonanie, że powodem awantur domowych są zazwyczaj obydwie strony. Ale nie zawsze. Są bowiem do wody, że w wielu przeludnio-nych mieszkaniach sąsiedzi żyją w idealnej zgodzie, lub przynajmniej starają się uło-żyć współżycie poprawnie.

Równocześnie w aktach sąd-owych z łatwością można zna-leźć rejestr recydywistów a-wantur domowych, co świad-czy, że nie tylko obiektywne ciężkie warunki mieszkaniowe są przyczyną tego narastające-go schorzenia społecznego, lecz również predyspozycje nie-kórych ludzi. Ich rozwinięciu zaś sprzyja fakt bezradności naszego prawodawstwa w od-niesieniu do tych spraw.

A liczba ludzi zrozpaczo-nych, wykończonych nerwowo ciągłym dokuczaniem i bezsku-tecznym szukaniem obrony — rośnie.

Tak dalej być nie może! Mu-szą się znaleźć środki na ukro-ćenie bezprawia uprawianego przez zdemoralizowanych bez-karnościami „chuliganów” mieszka-niowych. Sprawy dotyczące awanturnictwa domowego win-ny być w sądach załatwiane szybciej i sprawnej. Muszą też zostać obostrzone sankcje i kary, a recydywiści powinni być pociągani do odpowiedzial-ności przez prokuratora. A może dobrze by było powołać instytucję sędziów pokoju lub przynajmniej zwiększyć upraw-nienia milicji do ingerowania w te sprawy?

Nie do nas zresztą należy obmyślanie środków zarad-kowych. Są od tego teższe gło-woy. Sygnalizowaliśmy już wie-lokrotnie. Tym razem bijemy na alarm.

Zofia ANDRZEJEWSKA

Pracownicy poszukiwani

2 kwalifikowanych elektryków zatrudnia natychmiast Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Poznańska 25. Wymagana praktyka w branży elektrycznej. Warunki pracy — w myśl układu zbiorowego dla przemysłu drzewnego. K6067

Malarzy przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy, Malarzy, Poznań, ul. Chudoby 22/23. K6095

Monterów-elektryków, pomocników do prac w terenie oraz dwóch palaczy c. o., jednego palacza do pieców stałych, gońca i placowego przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzynia nr 1-7, pokój 26. K6100

Kierownik gospodarstwa rolnego (OZK) potrzebny zaraz. Wymagane odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować należy: Przedsiębiorstwo Państwowe Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Pila” w Pile. K6154

Inżyniera urządzeń wodn.-kan. i c. o.; inżyniera z długoletnią praktyką w budownictwie studni wiert.; technika - elektryka z praktyką — zatrudni Zakład Instalacyjno-Montażowy w Poznaniu, ul. Fredry 12, I ptr., pokój 16. Warunki pracy oraz termin rozpoczęcia pracy do uzgodnienia. K6167

Oborowego i innych pracowników fizycznych rolnych z rodzinami przyjmie Ośrodek Doświadczeń w rodzinach przy ul. Odrobny 1. Wymagane ekonomiczne studia wyższe lub średnie z odpowiednią praktyką zawodową w branży budowlanej. Ponadto poszukuje się do Bazy Sprzętu wysoko kwalifikowanego, z wieloletnią praktyką majstra ze znajomością maszyn budowlanych jak również ekonomisty obznajmionego z pracami Bazy Sprzętu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Kandydaci winni składać podania wraz z życiorysami i świadectwami pod w. w. adresem. Zastrzega się prawo wyboru kandydatów. K6157

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Poznań, ul. Solna nr 12, zatrudni kierownika Działu Zaopatrzenia. Wymagane ekonomiczne studia wyższe lub średnie z odpowiednią praktyką zawodową w branży budowlanej. Ponadto poszukuje się do Bazy Sprzętu wysoko kwalifikowanego, z wieloletnią praktyką majstra ze znajomością maszyn budowlanych jak również ekonomisty obznajmionego z pracami Bazy Sprzętu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Kandydaci winni składać podania wraz z życiorysami i świadectwami pod w. w. adresem. Zastrzega się prawo wyboru kandydatów. K6157

Praca	Nauka
Gospośia z referencjami potrzebna. Poznań, Lam-ped 18 m. 5. Smolińska, godz. 14-16. 30019g	Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. K5909
Dla samotnej, starszej inwalidki poszukuje się odpowiedniej i chętniej osoby do pomocy. Pokój do dyspozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33724p.	Kursy kroju i szycia, kroju i modelowania gotowia, spawania, samochodowe amatorskie i zawodowe, motocyklowe, język obcych organizuje TKWP. Zapisy w sekretariacie. Poznań, Woźna 12, tel. 15-61, od godz. 15-19, sobota od 14-16. K6144
Czładek piekarski potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33726p.	Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 33942g
Pomoc domowa potrzebna. Radosna 7 (Jeżyce). 31016g	Kupno
Przyjmie ucznia. Warsztat instalacyjno-wodociągowy. Poznań, 23 Lutego 11 m. 10, od godz. 14-16. 30128g	Kaloryfer gazowy większy kupię. Wadziński, Niska 3, tel. 17-98. 30068g
Samodzielna pomoc domowa potrzebna. Poznań, ul. Marcelińska 58 m. 3. 30150g	Nie trać czasu na kupno lub sprzedaż samochodu. Złatwi Ci to szybko i fachowo Konesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych Poznań, Zwierzyńska 8, tel. 90-54. 28882p
Stolarz meblowy potrzebny zaraz. Stolarnia, ulica Różana 13a. 30181g	

Dnia 11 października 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 58, sp.	Za liczne wieniec i kwiaty oraz okazanie nam współczucia i oddanie ostatniej przysługi mojemu mężowi, sp.
Elżbieta Maj	Marianowi Nizielskiemu
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 bm., o godz. 9 z domu żałoby w Konarzewie. W smutku pogrążona 31117g RODZINA	Krewnym, Współpracownikom, Znajomym i Lokatorom SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa żona z rodziną 30160g

Dnia 11 października 1958 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, babcia, siostra, teściowa, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 56, sp.

PATRYCJA STACHOWIAK
z domu Wellnitz

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm., o godz. 10,30 na cmentarzu na Junikowie. O tym w głębokim i nieutulonym smutku zawiadamia **RODZINA** Poznań, Warszawa, Boguszy, Pinnberg. 31062g

Dnia 13 października 1958 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana mamusia, teściowa, i babcia, sp.

Marianna Tomczyńska
z Taderów

przeżywszy lat 65.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm., o godz. 12,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni **CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ** WNUKI I RODZINA Poznań, ul. Grottegera 3 m. 6. 31133g

Dnia 11 października 1958 r. zmarł w Bogu, po ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 74, sp.

Wojciech Maćkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godz. 12 na cmentarzu jeżyckim. O bolesnej stracie zawiadamia **RODZINA** Poznań-Wola, Pniewy. 31120g

POWIATOWY ZWIĄZEK GMIN. SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” WE WSCHOWIE
ogłasza
KONKURS
na stanowisko:
KIEROWNIKA
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ciosańcu, pow. Wschowa.

Wymagane kwalifikacje:
1. wyższe wykształcenie ekonomiczne, prawnicze lub rolnicze, 3 lata praktyki w handlu w tym 2 lata na kierowniczym stanowisku;
2. lub wykształcenie średnie handlowe, względnie ogólne i ukończony kurs dla kierowników Spółdzielni, 5 lat praktyki w handlu w tym 3 lata na kierowniczym stanowisku.
Wynagrodzenie według obowiązującego taryfikatora plac w zależności od posiadanych kwalifikacji. Gwarantujemy otrzymanie jednego pokroju. Podanie wraz z życiorysem, odpisem dyplomu (względnie innego świadectwa) oraz opinię z dotychczasowego miejsca pracy, należy składać do dnia 15 listopada 1958 r. w biurze Kadr PZGS Wschowa. K6232

Stanioł oraz celofan, nawet scinki, kupimy każdą ilość. Poznań, tel. 49-02. 25937g

Pianina kupujemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Armii Czerwonej 39, tel. 23-91. 23809g

Pierze gęsie, kacze nowe, niedarte i darte kupuje EMKAP — M. Mielcarek, Wytwórnia Pościeli — Poznań, Szkolna 5. 29779g

Kupię motocykl WFM nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30112g.

Samochód typu „Kombi” („Wartburg”, „Moskicz”, „Multipla”) — kupię. Szczecin, Al. Wojska Polskiego 90a, Turzański. K6208

Sprzedż
Wózki głębokie, lakierowane, ceratowe spacerówki oraz dla lalek, poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 26749g

Lisy (piesaki) z wczesnych wykotów sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 48 m. 6. 29705g

Polecam liny stalowe koponpe i przekracane aluminium na przewody różnego kwadratu. K. Majkowski, Czerwonak k. Poznania. 30033g

Okazyjnie sprzedam motocykl WFM. Stan bardzo dobry. Sroda, ul. Kościuszki 27. 33707p

Cegły palone czerwone, wapno palone i hydratyzowane dostarcza Konesjonowane Biuro Przedst. Handlowych — Jerzy Rachwał, Szczecin, Ostrowieka 9. 30075g

Wózek autko mało używany sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 34 m. 10. 30085g

Plec pokojowy, kaflowy sprzedam oraz radio „Amat”. Poznań, tel. 82-11; wewn. 609. 30092g

Wóz sztynny, mierzwy krowia sprzedam. Zabikowo, Niezłomnych 27. 30096g

Stalki biustnikowe — gorsetowe — poleca Zieliński. Kraków, Stradom 11. K6182

Spawarkę elektryczną, urządzenie kuźni sprzedam. Koszucki, Włoki, poczta Trzebiechów, pow. Bydgoszcz. K6184

Młynek młotkowy Hura-gan oraz nowy motor krótko-kozwarty 14 kW 1400 obrotów sprzedam. Poznań, Dolna Włda 32 m. 4. 30831g

2.000 dwuletnich kraków czarnej porcelany okazjnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30133g.

Sprzedam motocykl WFM — nowy. Szczurek, Poznań, Findera 21. 30122g

Dnia 12 października 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, bratowa i ciocia, sp.

Maria Kramer
z Sikorskich

Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w środę, dnia 15 bm., o godz. 11,20 z kaplicy cmentarza na Jeżycach. W głębokim smutku pogrążona **RODZINA** Poznań, ul. Staszica 12. 31019g

Dnia 12 października 1958 r. zmarł w Bogu, po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, najlepszy i najukochańszy ojciec, przeżywszy lat 65, sp.

Józef Jankowiak
powstańca wkp. — emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm., o godz. 10,30 na cmentarzu Bożego Ciała. W głębokim smutku pogrążeni **ZONA, CÓRKA, ZIĘCIEWIE I WNUKI** Poznań, ul. Opolska 30 m. 1. 31051g

Dnia 12 października 1958 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 70, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

Stanisław Probański

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godz. 10,30 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczykowej na Dębcu. W głębokim smutku pogrążona **ZONA Z RODZINA** Poznań, ul. Opolska 30 m. 1. 31137g

DYREKCJA
ŚREDNIEJ SZKOŁY BALETOWEJ
w Poznaniu
kupi **FORTEPIAN**
I kategorii
Oferty zgłaszać pod adresem Szkoły, ul. Gołębia 8. K6201

AKADEMIA MEDYCZNA W POZNANIU
zakupi
1 KONDENSATOR
do głębokiej terapii „Stabilvolt Siemens”
125 tys. volt.
Oferty składać należy w Dziale Inwestycji AM, ul. Sieroca 10, II piętro, pokój 6, w terminie do dnia 20. X. 1958 r. K6220

WALCE ZŁOTNICZE
kombinowane na drut i blachę
ZAKUPI
P. H. D. „JUBILER”, POZNAŃ,
Plac Wolności 3 — telefon 516-14 K6180

OGŁOSZENIA DROBNE
Planino marki „Helmholz” sprzedam. Poznań, Popoliński 9 m. 4, godz. 16-18. 30899g
Samochód „Wartburg” produkca 1957 r. pilnie sprzedam, stan b. dobry. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33723p.

Lokale na cichy warsztat oddam w zamian mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 29638g.

Kawaler pracujący poszukuje spiesznie pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30000g.

Poszukuję samodzielnego pokoju sublokatorskiego zaraz, na jeden rok gwarancja. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30003g.

Pokój kuchnia. Wejherowo zamienię na równorzędne w Poznaniu (peryferie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30006g.

Poszukuję pokoju 1 lub 2-osobowego dla studenta I roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30018g.

Zamienię samodzielną pokój na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30023g.

2 pokoje z kuchnią samodzielne, słoneczne, I piętro, z małym dozworstwem zamienię na 3 pokoje, wgl. 2 duże tylko samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30025g.

Zamienię samodzielną mieszkanie z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30025g.

Pań samotna, pracująca poszukuje pokoju, ewent. pustego z zwrótem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30039g.

Poszukuję mieszkania za zwrotem kosztów, wgl. do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30041g.

Zamienię pokój z kuchnią 18 i 10 m., III ptr., na pokój samodzielny wgl. ka-walerki niżej położone — śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30043g.

Duży słoneczny pokój z kuchnią, przynależnościami zamienię na 2 pokoje z kuchnią za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30053g.

Starszy asystent WSR poszukuje umeblowanego lub pustego pokoju. Udzieli gwarancji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30058g.

Okazał Mieszkanie 2 pokoje, z telefonem, wygodami zamienię na podobne lub większe w Kaliszu, najchętniej z członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30083g.

Dnia 12 października 1958 r. zmarła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra, szwagierka, ciocia, przeżywszy lat 43, sp.

JANINA KUJAWSKA
z domu Gozdecka

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w środę, 15 bm., o godz. 11 w Poznaniu na cmentarzu na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamia **MAŻ Z SYNAM I RODZINA** Budzyna, Rogozińska 7. 31080g

Dnia 12 października 1958 r. zmarł w Bogu, po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

Józef Drewniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godz. 11,40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. W głębokim smutku pogrążeni **ZONA, SYNOWIE, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI** Poznań, Staszica 20 m. 4. 31134g

Dnia 12 października 1958 r. zmarł w Bogu, po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

Józef Drewniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godz. 11,40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. W głębokim smutku pogrążeni **ZONA, SYNOWIE, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI** Poznań, Staszica 20 m. 4. 31134g

Dnia 11 października 1958 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 52, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Józef Drewniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godz. 11,40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. W głębokim smutku pogrążeni **ZONA, SYNOWIE, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI** Poznań, Staszica 20 m. 4. 31134g

IS OCHINA
(w drażetkach)
zwalcza radykalnie:
GRYPE, ANGINE
oraz
WSZELKIE PRZEZIĘBIENIA
Do nabycia
we wszystkich aptekach
Farm. Spółdz. Pracy „ISOPHARM” K5784

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA — POZNAŃ, ul. Majakowskiego 92 (Malta)
ogłasza
I PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż samochodu półciężarowego 0,5 t., typ 230 Mercedes-Benz, cena wywol. 30.000,-.
Przetarg ustny odbędzie się w dniu 23 października 1958 r., o godz. 9 pod wyżej podanym adresem.
Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć najpóźniej do dnia 20 października 1958 r., godz. 12 w Narodowym Banku Polskim I Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Paderewskiego, konto nr 1218-8-149 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
Samochód oglądać można codziennie prócz niedziel w naszym przedsiębiorstwie w godzinach od 9-13.
Blizszych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika, telefon 47-75, wewn. 15. K6268

Unieważnia się
skradzioną pieczęć o treści: Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Budowa — Magazyn ZAWP, Poznań, ul. Bułgarska, telefon 632-28. K6266

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska Miejska
UNIEWAŻNIA
blok kwitów skupu obowiązkowych dostaw żywności serii A nr 708476 do 708500. Blok kwitów skupu wzór 4, serii O nr 973001 do 973025. 33725p

W. P. Dr. T. Pawlińskiemu, chirurgowi Szpitala Powiatowego w Pleszewie Wlkp. najserdeczniejsze podziękowanie za dokonanie bardzo ciężkiej operacji ojcowi Janowi Majchrzakowi w dniach 20. IX, 3. X. 1958 r. składa syn z matką. 33703p

Wydzierżawie nową maszynę dziewiarską Knitax M-2 bez przystawki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 29825g.

Przyjmie wszelkie roboty budowlane. Poważne oferty proszę kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 29835g.

Auto-Service, Poznań, ul. Obornicka 17, poleca swoje usługi z zakresu konserwacji pojazdów mechanicznych. Specjalność: regulacja silników. Czynny od godz. 7. Najnowsze wyposażenie techniczne. Mgr inż. Marian Miler. 30007g

Berety męskie 100 proc. wełny polecam sprzedaż detal. Poznań, Garbary 33. 30009g

Posiadam większą sumę dolarów wpłaconych na PKO. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30034g.

Poznań, Kanałowa 10, to adres punktu szybkiej i fachowej naprawy radioodbiorników. 30036g

Gabinet kosmetyczny Gertrudy Bielewicz wykonuje zabiegi z zakresu kosmetyki leczniczej i upiększającej. Specjalność: usuwanie trądzika i piegów. Usługodawca, ul. Śniadeckich 11 m. 5, tel. 638-93. 30084g

Matrymonialne
Panna, krawcowa, z woj. poznańskiego, niebrzydka, miła, blondynka, wzrostu średniego, lat 38, posiadająca własną nieruchomość z mieszkaniem, posłubi pana, dobrego charakteru, może być biedny, rozwiedziony wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33717p.

Lekarka, wdowa, lat 49, materialnie niezależna, pozna solidnego pana kawalera lub wdowca z wyższym wykształceniem. Poważne oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33718p.

Panna, lat 49, uczciwa, kulturalna, wykształcona, wzrostu średni, własne mieszkanie pozna wartościowego pana lat 38-50. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 29913g.

Wykształcony, lat 40, wzrost 173 cm, dobrej prezencji, niezależny, wielostronnie zainteresowany, pozna w celu towarzyskim inteligentną i miłą panią. Małżeństwo niewykluczone. Odpowiedzi: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 30012g.

Farbuje, odświeżam buty zamazowe, torebki, teści, płaszcze skórzane „Blask”. Poznań 27 Grudnia 5 w podwórzu. 29572g

Wykonuje usługowe spawanie folii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 29927g.

Druk Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu R-10

Rektor UAM wśród dziennikarzy

W dniu wczorajszym na zaproszenie dziennikarzy poznajskich, rektor UAM dr A. Klafkowski wygłosił odczyt na temat prawa międzynarodowego. Prelegent po omówieniu istoty i źródeł prawa międzynarodowego zatrzymał się szczególnie nad działalnością ONZ, sprawą wód terytorialnych i przyległych, likwidacją skutków wojny oraz naświetleniem procesu gauleitera Kucha. Było to pierwsze z szeregu zaplanowanych spotkań dziennikarzy z przedstawicielami świata nauki.

Przy ul. Raszyńskiej zamieszka 2 tysiące osób

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Poznaniu przystąpi w przyszłym roku do budowy nowego osiedla mieszkaniowego przy ul. Raszyńskiej na Grunwaldzie. Osiedle to przewidziane jest dla 2 tys. mieszkańców.

Przy budowie 18 domów mieszkalnych, których użytkownikami będą członkowie spółdzielni „Grunwald” zastąpią się materiałami zastępcze. Mury domów powstaną z betonów sypanych. Przyczyni się to do zmniejszenia kosztów budowy.

W okresie późniejszym przy ul. Raszyńskiej wybudowana zostanie szkoła podstawowa. Całe osiedle będzie gotowe do roku 1961. (an)

Ludzie są naiwni

„Kozioł ofiarny” i mąż którego nie było

Wizytówka: Gertruda Laskowska, zam. w Poznaniu, lat 35, pan-na, matka trojga dzieci, zawód — księgowa, sześć razy karana.

Widocznie do... siedmiu razy szuka. Po wyjściu z więzienia Laskowska przystąpiła bowiem znowu do dzieła. Powołując się na znajomości w... wydziale zamieszko- wym Sądu Powiatowego w Grodzku wyłudziła od Stanisława S. około 18 tys. zł za rzekome załatwienie jego sprawy.

6.600 zł „zarobku” — przyniosło Laskowskiej powołanie się na znajomość w Urzędzie Kwaterunko- wym.

„Koziołki”

W wyniku publicznego losowania, które odbyło się w niedzielę 12 bm. w Ostrowie Wlkp. padły następujące numery wygrywające: 3, 18, 25, 26, 31 i 35.

PCK uczy, pomaga wychowuje

Piądz.	Imieniny
14	Dominika, Kaliksta
wtorek	

Teatry

OPERA — g. 19 „Paria”; POLSKI g. 19 „Rozbity dzban”; NOWY g. 19 „Amfitrion”; OPERETKA g. 19 „Bal w Savoyu”; DOM KULTURY MO — g. 20 „Pineska”; MARCINEK — g. 19 „Cesarzski słownik”; SATYRA — g. 20 „22 — nierozstrzygnięte”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 „Pożegnania” (polski, 18 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Faustyna” (hiszp., 12 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Popiół i diament” (polski, 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Sprawiedliwość stała się zadość” (franc., 18 l.); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30 i 17 „Widmo” (franc., 18 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 — „Dziewczyna z domu poprawczego” (NRD, 16 l.); CZTERNASTKA g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Cichy Don” (III ser., radz., 16 l.); WOSKOWE — g. 17 i 19.30 „Pamiętna wiosna” (radz., 12 l.); MALTA — g. 18, 19 i 20 „Cyran de Bergerac” (USA, 12 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Eroica” (polski, 18 l.); GWIAZDA — g. 10 i 12.30 — „Zaloga” (polski); g. 15, 17.30 i 20 „Kuchenne schody” (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 — „Tajna drukarnia” (Jug., 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Tęczy- my wśród gwiazd” (aust., 16 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Oszukani” (NRD, 16 l.); HUTNIK — nieczyn- ne; ZNIZC (Zabikowo) — g. 19 „Śmiech zabroniony” (NRD, 12 l.); FOTOPLASTIKON — od g. 9-21

Potrzebna poradnia dla budujących indywidualnie

Kilka miesięcy temu w hallu Nowego Ratusza (II ptr.) umieszczono na tablicach typowe projekty domków jednorodzinnych szeregowych i bliźniaczych, chcąc ułatwić zainteresowanym wybór, spośród wielu, jednego projektu. Niestety, typowe projekty nie cieszą się popularnością, mimo że są poważne podstawy do korzystania z nich w szerszym zakresie. Po pierwsze — typowy projekt kosztuje zaledwie 250 zł, po drugie — otrzymuje się natychmiastowe zezwolenie na budowę, a po trzecie — plany te uwzględniają także materiały zastępcze.

Właściciele przyszłych domków często przepłacają za prywatne opracowanie dokumentacji. Zdarzają się wypadki, że projekt taki znajdujący się już w realizacji odbiega od przepisów i nie spełnia warunków, wymaganych w budownictwie indywidualnym. Naraziło to właściciela domu na niepotrzebne koszty.

Warto się więc zastanowić, jak temu zapobiec i znaleźć wyjście z tego błędnego koła.

Siusne i właściwe byłoby utworzenie jakiejś poradni, która służyłaby radą i pomocą tym wszystkim, którzy chcą budować, ale nie mają wiele wspólnego z budownictwem.

Poradnia prowadzona przez architektów, mogłaby właśnie propagować typowe projekty, wyjaśniać, wskazywać z jakiego materiału można budować itp. Zdarza się, że nie wszyscy budujący wiedzą, jakie materiały budowlane są w danej chwili w sprzedaży i które z nich są niereglamentowane. W trzecim kwartale br. np. 3.500.000 sztuk cegieł

Projektuje się otwarcie dzielnicowych domów mody

Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie — poza centralnym Domem Mody, który wybudowany zostanie przy ul. 27 Grudnia — ma także inne poważne i ambitne plany. Dotyczą one w szczególności powiększenia sieci placówek PPK-K. Już obecnie czynione są starania o lokalizację 5 dzielnicowych domów mody oraz punktów usługowych w różnych częściach miasta, m. in. na Dębcu, Winiarach i Głównej. Punkty te będą placówkami handlowymi na półmówkę. W ciągu kilku godzin ubrania będą w nich kompletnie wykonane wg. życzeń i wymagań klienta.

PPK-K projektuje również uruchomienie we wszystkich dzielnicach miasta pogotowia krawieckich, zajmujących się na poczekaniu drobnymi naprawami cerowaniem prasowaniem itp. Otwarty przed kilkunastu dniami punkt pogotowia krawieckiego przy ul. Woźnej (nar. ul. Klasztornej) wykazał, że założenie większej ilości tego rodzaju punktów jest koniecznością.

Na zakończenie ostatnia nowość. W salonie damskim, który PPK-K uruchomiło przy ul. Woźnej, już z końcem bieżącego miesiąca odbywać się będą w każdą niedzielę wystawy najnowszych modeli damskich. (V)

„Pomet” inwestorem linii tramwajowej

Staraniem Zakładów Metalurgicznych „Pomet” ma zostać do grudnia 1959 r. nowa linia tramwajowa biegnąca od ul. Podwale do ul. Łowickiej. Trasa ta ułatwi pracownikom „Pometu” i innych zakładów dojazd do pracy. Obecnie znajduje się w budowie fabryka łożysk tocznych, której pracownicy w przyszłości będą również korzystać z nowej linii. Przewiduje się bowiem, że za lat kilka ta część dzielnicy Nowego Miasta zatrudniać będzie ok. 10 tys. ludzi.

Do lutego przyszłego roku projektuje się ukończenie dokumentacji technicznej, której całkowity koszt pokryje Prezydium RN m. Poznania. „Pomet” na budowę nowej trasy ma zagwarantowanych 5 mln. zł. Suma ta jednak jest niewystarczająca. Całość kosztować będzie ponad 8 mln. zł. Dlatego też dyrekcja „Pometu” czyni starania o uzyskanie dalszych kredytów. Dostarczenie wykonawcy — MPK potrzebnych materiałów zapewni również inwestor. (an)

Zespół „Ślask” pisze do „Głosu”

Prosimy uprzejmie o zamieszczenie wstępnej wiadomości o naszych występach, z nowym programem, planowanych w Poznaniu: Opera — dn. 10. XI. i Hala nr 16 (MTP) od dn. 12-14. XI. br. Wszystkie koncerty odbędą się o godz. 19.

Łączymy pozdrowienia dla Redakcji i Czytelników „Głosu Wielkopolskiego”. Zespół Pieśni i Tańca „Ślask” Katowice, dnia 10. X. 1958 r.

przekazano ponadplanowo dla budownictwa prywatnego.

Stowarzyszenie Architektów Polskich byłoby najbardziej upoważnione do otwarcia tego rodzaju poradni. Niestety, nie posiada możliwości finansowych. A zarówno SARP jak i Wydział Architektury uważają istnienie takiej poradni za celowe i konieczne. Dzięki niej uniknęłyby się wielu skarg, zażaleń, no i wreszcie budownictwo indywidualne rozwijałoby się prawidłowo. Dobrze by było, gdyby Prezydium RN m. Poznania zainteresowało się tą sprawą. Jakiś mały lokal w Zamku i trochę pieniędzy na pewno by się znalazło. (an)

Jerzy Andrzejewski zainauguruje sezon „czwartków”

Związek Literatów Polskich rozpoczyna 16 bm. nowy sezon Czwartków Literackich. W roku bieżącym spotkania z pisarzami odbywać się będą w tradycyjnej od stu lat z górą siedzibie „czwartków” — w sali odczytowej Pałacu Działal- nych przy Starym Rynku. Na pierwszym czwartku wystąpi z wie- czorem autorskim Jerzy Andrzejewski. Początek o godz. 19.

Organizatorzy imprezy zwracają się z gorącą prośbą do publiczności o rozłożenie wspaniałego Oddziału ZLP i dysponują- cym gmachem Dyrekcji Biblioteki Kór- niekiej troskliwej opieki nad salą czwartkową i jej wyposażeniem, z uwagi na wielki walor zabytkowy pałacu.

Sport Na piłkarskim froncie

Na piłkarskim froncie zaczęte walki toczą się znowu we wszystkich klasach.

W tabeli mistrzostw I ligi prowadzi równą ilością 29 punktów Polonia Bytom przed Łódzkim Klubem Sportowym. Wyniki ostat- nich pojedynków: Legia — Wisła 4:0, Cracovia — Polonia Bytom 0:2, Stal Sosnowiec — Gwardia 2:3, Lechia — ŁKS 2:2, Budowlani — Polonia 2:0, Górnik — Ruch 2:1. Po niedzielnych wynikach o mistrzostwo II ligi w grupie północ- nej szczecińska Pogoń uchodzi już za stuprocentowego mistrza. Pokonała ona Calisę 3:2. Dosko- nale zaprezentował się poznański Lech w meczu ze Śląskiem. Po pięknej grze jedenastka kolejarzy zwyciężyła gości 6:1. Szkoda tylko, że Lech „złapał” tak świetną formę dopiero pod koniec rozgry- wek. Warta uległa nadspodziewa- nie wysoko Arkonii 2:5. Piłkarze Zawiszy pokonali Górnika Wal- brzych 5:1, Pomorzanie zwyciężył Marymont 3:2, zapewniając sobie dalszy pobyt w II lidze. Polonia Gdańsk wygrała z Piastem 0:1.

W pojedynkach o wejście do II ligi reprezentant naszego okręgu Olimpia prowadząc 3:1 zremiso- wała z drużyną Floty 3:3. Ślęza zwyciężyła Kujawiaka 4:0. Na co- lo tabeli wysunęła się drużyna Floty, podczas gdy Olimpia, mając 1 punkt, zajmuje ostatnie miejsce. Rezerwy Warty pokonały w me- czu o mistrz. klasy A zespół Grun- wald 3:1 i zajęły pierwsze miej- sce, uzyskując w 20 meczach 35 punktów i stosunek bramek 68:17.

W przyszłym sezonie piłkarze War- ty walczyć będą w rozgrywkach o mistrzostwo ligi wojewódzkiej.

Gratulujemy, ale...

Niedziela, godz. 22. Ryk syren i niezwykły gwar na jednym z pe- ronów Dworca Głównego przycy- ka uwagę reportera. Podchodzę bliżej i sytuacja się wyjaśnia. Sy- reny nie wyją na pożar. To roz- rozdani kibice szczecińskiej Pog- oni powracający specjalnym po- ciągami z Kalisza, gdzie ich pu- pule wygrali 3:2 z Calisą, głośny- mi wiatami wyrażają swój entu- zjazm. Na wagonach transparenty informujące o zwycięstwie Pog- oni a w oknach rozradowane twa- rze kibiców. Nie ma się zresztą czego dziwić. Po zwycięstwie w Kaliszu Pogoń ma już awans do I ligi prawie w kieszeni. Wpraw- dzie pozostały jej jeszcze do ro- zegrania dwa mecze, ale na włas- nym boisku.

Cóż. Gratulujemy Pogoni pra- wie już pewnego wejścia do I ligi i życzymy jej długiego utrzymania się w ekstraklasie. W głębi serca jednak wolelibyśmy chyba sytu- ację odwrotną. Żeby ze... Szczeci- na z zapewnionym awansem wy- jeżdżał nasz Lech. (Of.)

Echa naszych artykułów

19 września zamieściłmy felieton — pt. „Niepokojący li- beralizm” — na temat zbyt- niej tolerancji niektórych le- karzy wobec przestępstw go- spodarczych. W związku z tą notatką Wydział Zdrowia WRN informuje, że sprawa lekarza K. została skierowana do Okr. Komisji Kontroli Zawodowej celem wszczęcia przeciwko nie- mu postępowania.

Odpowiadając na pytanie po- stawione w notatce umieszczo- nej w „Głosie” z dnia 8 bm. Zarząd Oddziału Wojewódzkie- go Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu informuje:

„Tydzień dobroci dla zwie- rząt” organizowany jest nie przez LOP lecz przez Towar- zystwo Opieki nad Zwierzętami. O organizowaniu „Tygod- nia dobroci dla zwierząt” Liga dowiedziała się dopiero z pra- sy.

Wyrażamy żal, że nie zosta- liśmy wcześniej poinformowa- ni przez organizatorów „Ty- godnia”.

W chwili obecnej Liga na- wiązała już kontakt z Towar- zystwem Opieki nad Zwier- zętami dla przeprowadzenia wspólnej akcji.

mgr inż. T. MUSIEROWICZ Prezes

Dziękujemy

„W związku z notatką pra- sową zamieszczoną w „Głosie” Wielkopolskim” nr 229/58 z dnia 26. IX. 58 r. pt. „Obserwa- cje spod Zegara” omawiającą stwierdzone niedociągnięcia w zakładzie „Pod Zegarem” — Poznańskie Zakłady Gastrono- miczne — Zachód komunikują, że stan przedstawił w notatce pokrywającą się z naszym

rozeznaniem. W związku z tym, celem częściowego zlikwi- dowania omawianych niedo- ciągnięć skróciliśmy w poro- zumieniu z PZH godziny nan- dlu zakładu do godz. 22. W najbliższym czasie dokonane zostaną zmiany personelu i kierownictwa zakładu. O dal- szych zmianach powiadomimy Redakcję we właściwym cza- sie... Przedstawione w notatce prasowej zarzuty walki z prostytucją nie może spocy- wać wyłącznie na barkach kie- rownictwa zakładu, względnie personelu. Przede wszystkim konieczna jest bardzo energicz- na pomoc ze strony MO.

Poznańskie Zakłady Gastro- nomiczne — Zachód zapewnia- ją, że dołożą wszelkich starań, aby w miarę możliwości za- bezpieczyć spokojne przebywa- nie konsumentów we wspom- nianym zakładzie.”

Z pobytu na Węgrzech

Na kursach letnich, organizowa- nych dla gości zagranicznych przez Uniwersytet w Debreczynie, przebywało latem br. kilku człon- ków Towarzystwa Polsko-Węgier- skiego z Poznania. Swoje wraże- nia opowiedzą oni na zebraniu Fo- warzystwa, które odbędzie się dziś we wtorek o godz. 19 w świetlicy klubu WZSP przy Starym Rynku 73/74 (parter). Program posiedzenia przewiduje ponadto omówienie działalności na okres zimowy. Go- ści mile widziani. (a)

Dla samotnego dzienni- karza, kawalera — pracow- nika naszej redakcji, po- szukujemy pokoju, najchę- tniej nieumeblowanego. Wa- runki do uzgodnienia. Zgłoszenia telefoniczne: 657-76.

Po pierwszym dniu remis

110 m ppl.
1) Lauer (N) — 13,9 sek., 2) Stei- nes (N) — 14,8, 3) Bugala (P) — 14,9, 4) Niemczyk (P) — 15,3.

400 m
1) Kaufmann (N) — 47,0 sek., 2) Friedrich Haas (N) — 47,5, 3) Swa- towski (P) — 47,5, 4) Mach (P) — 48,6.

800 m
1) Schmidt (N) — 1:48,4 min., 2) Makomski (P) — 1:49,0, 3) Mis- salla (N) — 1:51,2, 4) Kaźmierski (P) — 1:53,4.

Skok w dal
1) Schmidt (P) — 7,39 m, 2) Kro- pidowski (P) — 7,36, 3) Krueger (N) — 7,29, 4) Scharp (N) — 7,28.

Dysk
1) Piątkowski (P) — 54,25 m, 2) Koppenhoeffer (N) — 50,60, 3) Buehrle (N) — 50,26, 4) Wachowski (P) — 49,96.

Ładniej niż drugoligowcy...

walczyli pięściarze Olimpii w meczu o mistrzostwo klasy A z Sokolem Piła. Taką opinię wydał o nich kapitan związkowy POZB — Suszczyński, który obserwował mecz Olimpii oraz Budowlanych z Gwardią. Wychowanek trenera Majchrzyckiego odniósł wysokie zwycięstwo 18:2. Dwa punkty go- ścię zdobyli walkowerem.

Podczas tego spotkania Szafranski (Olimpia), startujący w wa- dzie średniej, odniósł wartościowe zwycięstwo punktowe nad Klawi- terem.

Drużyna Polonii — Poznań zdo- była w spotkaniu z Prosną punkt zwycięstwa, gdyż Kaliszanie nie mogli skompletować swego ze- społu i spóźnili się na mecz po- nad 20 minut. Spotkanie towarzy- skie zakończyło się 9:9.

Wyniki:
I LIGA
Legia — Proсна 15:5
BBTS — Zawisza 15:5
GKS Wybrzeże — ŁTS Łabędy 10:10

II LIGA
GRUPA I
Budowlani — Gwardia Ł. 10:3
Brda — Polonia Gd. 14:6
Gwardia Wr. — Stal Mielec 9:9

GRUPA II
Broń — Warta 13:7
Pogoń — Gedania 10:10
Gwardia W-wa — Stal St. Wola 9:11

35-lecie Motoklubu Unia

Motoklub Unia, jeden z najstar- szych klubów motorowych w Pol- sce, obchodzić będzie 35. lecie swego istnienia. Z tej oka- zji odhędzie się akademiam w sal- Domu Drukarza (o godz. 18) przy ul. Inżynierskiej. Zaproszenia wy- daje sekretariat klubu.